

Stanisław Sierpowski, *Przewrót Majowy Piłsudskiego*.

Rekomendacja książki Antoniego Czubińskiego, *Przewrót majowy 1926 roku*, Warszawa 1989, wyd. KAW, s. 295, il. Tekst we fragmentach opublikowany w Gazecie Poznańskiej nr 182, 02.06.1989, s. 11

Przewrót majowy w 1926 r. to jedno z najbardziej znanych wydarzeń z historii Polski. Odnotowują je podręczniki wszystkich krajów, jeśli w ogóle znajduje się w nich miejsce dla kilku choćby wierszy o kraju nad Wisłą. Także bohater tego wydarzenia Józef Piłsudski był przez wiele lat <sup>g</sup>jednym z najbardziej znanych indywidualności polskich. Tym bardziej nie może dziwić stale żywe zainteresowanie Marszałkiem przez ogół Polaków, którzy "po swojemu" widzą tę wybitną osobę i dzieło przezeń współtworzone, współkształtowane.

Rekomendowana książka jest głosem w dyskusji na temat sytuacji społeczno-politycznej odrodzonej Polski, wypowiedzianym przez lidera nowożytników naszego grodu łączącego w swoich badaniach ~~historię~~ dzieje powszechne i polskie. Wagą tego głosu to nie tylko blisko 300 stronni<sup>ca</sup>~~ca~~ <sup>leżąca</sup> ~~ilustrująca~~, dobrze udokumentowana książka, to także dorobek ponad 30 letniej obecności przewrotu majowego w dociekaniach prof. <sup>ntowego</sup> A. Czubińskiego.

Za pierwszy szkic obecnej książki uznać można blisko stustronnicowy tekst opublikowany w Zeszytach Naukowych UAM w 1958 r.; właśnie pod tytułem "Przewrót majowy 1926 r.". Dwa lata później rozgorzała dyskusja wokół stosunku Wielkopolski i Pomorza wobec zamachu Piłsudskiego. Do problemu tego A. Czubiński wracał kilkakrotnie, ostatnio zaś w 1983 r. w formie studium o separatyzmie obu tych dzielnic, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia

Odrodzonej Polski. Oba te przyczynki pokazują zarazem drogę jaką przebyła historiografia polska w ocenie międzywojennego czasu. Jeśli na przekomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych rozprawa doktorska A. Czubińskiego na temat "Centrolewu" nie mogła się ukazać drukiem, gdyż obalano w niej tezę o faszystowskim charakterze przewrotu majowego /książka ta ukazała się dopiero w 1963 r., ale bez zasadniczego rozdziału w powyższej sprawie!/, to dwadzieścia lat później trzeba było mitygować chwalców Marszałka, jego drogi życiowej i dzieła.

Dla rasowego historyka, nie stroniącego od wypowiedzi o zacięciu publicystycznym przewrót majowy to nie tylko wielkie wydarzenie wewnętrzne o różnych, także dramatycznych konsekwencjach, to także element funkcjonowania Polski jako sąsiada innych państw, jako element wielobarwnej panoramy europejskiej. Zwolennicy spiskowego charakteru procesu dziejowego, przypisując Piłsudskiemu wysługiwanie się obcym interesom /najczęściej za funty szterlingi i marki, ale nieraz i ruble.../ nie przebierali w śródkach by dowieść, że sanacja była agentem sił obcych /nie ważne jakich/. Przewyciężenie tych poglądów było tym trudniejsze, że podtrzymywali je nie tylko wrogowie Piłsudskiego "z lewa", ale także "z prawa". Narodowi Demokraci, którzy właśnie w Poznaniu i Wielkopolsce święcili największe triumfy rozprzestrzeniaли stanowisko swego, wybitnego skądinąd przedstawiciela - Romana Dmowskiego, że Marszałek posłużył się w walce o władzę masonami i Żydami, którzy chcieli oderwać Polskę od sojuszu z Francją i rzucić ją w bezlitosne objęcia brytyjsko-niemieckie.

Różne wersje tej tezy przetrwały twórców i kołatały się przez lata wcale nie schodząc do lamusa, mimo przekonujących badań wielu historyków. A. Czubiński sprawie tej poświęcił osobne studia

opublikowane w latach 1967 i 1968, gdzie zajął się stanowiskiem Niemiec wobec zamachu majowego oraz w 1976 r. pisząc właśnie na temat międzynarodowych aspektów tego przewrotu.

Powyższe dowodzi, że mariaż A. Czubińskiego z "przewrotem majowym" ma długą metrykę, że jest to związek trwały, poważny. Stanowi on zarazem godną uwypuklenia część ogólnego dorobku historyków polskich, nierzadko z trudem wpisujących Piłsudskiego i międzywojenny czas w milenijne dzieje narodu i państwa. A. Czubiński posiada nad innymi autorami ważną przewagę, jako autor "Najnowszych dziejów Polski 1914-1983" wydanej w 1987 r. przez PWN oraz ostatniej syntezy opublikowanej wspólnie z Jerzym Topolskim w Ossolineum "Historia Polski" /ss.690!/.

Dzięki syntezom, ale także coraz liczniejszym monografiom obraz Piłsudskiego zderzył się z wyobrażeniami o nim, kultywowanymi w samowiedzy narodu. Bezpośrednio po wojnie zaciekle kruszyli papierowe kopie zwolennicy i przeciwnicy Piłsudskiego wśród emigracji koncentrującej się w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych. Od połowy lat pięćdziesiątych także historycy krajowi włączyli się pekniej do badań korzystając ze źródeł nieznanych historyków ~~emigracyjnych~~. Symbioza owa dała liczne prace ukazujące różne aspekty międzynarodowej rzeczywistości, także ujmowanej personalnie napisane przez historyków takich znanych jak: Andrzej Ajnenkiel, Marek M. Drozdowski, Andrzej Garlicki, Tadeusz Jędruszcak, Janusz Pajewski, Roman Wapiński i wielu innych. Wybuch tego zainteresowania nasilony z końcem lat siedemdziesiątych i zwielokrotniony w osiemdziesiątych, wymusił wypowiedzi innych liderów historiografii polskiej. Antoni Czubiński właśnie w Poznaniu w 1983 r. opublikował znany szeroko esej pt. "Spory o II Rzeczypospolitą", poszerzony i poprawiony w drugim wydaniu

wydrukowanym w minionym roku. Treść tej pracy dobrze oddaje widniejący tam podtytuł: "Ewolucja poglądów publicystyki i historiografii polskiej na temat przyczyn odbudowy i znaczenia niepodległego państwa dla narodu polskiego".

Kto chce wypowiedzieć się o międzywojennej Polsce, kto chce badać jej przeszłość nie może przejść obok tej publikacji pokazującej dobitnie, że nic, a więc i historia /jako nauka!/ nie stoi w miejscu... Zmieniają się także oceny zdarzeń i osób z nimi związanych, zmienia się kontekst historyczny, który jest tym pełniejszy im dystans czasu - z wszystkimi tego konsekwencjami - większy. Przewrót majowy, jak każdy fakt historyczny podlega tym samym prawom...

Cechą wyróżniającą rekomendowaną książkę A. Czubińskiego spośród wielu innych na ten sam temat jest to, że przewrót majowy nie jest w niej dziełem kilku spiskowców z Piłsudskim na czele, którzy zdołali przy pomocy siły i szantażu sięgnąć po władzę i dzierżyć ją przez następnych kilkanaście lat aż do... /no właściwie do kiedy?/. Przewrót majowy to proces rozwijający się na różnych, ale przede wszystkim wewnątrzpolitycznych płaszczyznach odrodzonej państwowości i poszukującej swej tożsamości wśród egoizmu jawnych wrogów i deklaratywnych przyjaciół...

Aż trzy pierwsze rozdziały i połowa książki to poszukiwanie źródeł przewrotu, oświetlanie atmosfery, bez której zamach wojskowy nie byłby możliwy, a zwycięstwo niepewne, a tym mniej trwałe. Blaski i cienie pierwszych lat niepodległości, w tym niewątpliwy niedowład systemu władzy/ wyrastającego z antagonizmu różnych orientacji /, miraż władzy w państwie rozwijany zwłaszcza przez legionistów rzekomo jedynie uprawnionych do zbierania zasług za odrodzenie państwa - oto tylko niektóre z ważniejszych wątków książki. Zasadniczy trzon pracy "zamach stanu" /ss.145-244/ to

opis przygotowań i samego przebiegu przewrotu, roli wojskowych i cywilów, centrali i terenu, żywych i umarłych...

Konflikty na tym tle powstałe znalazły rozwinięcie w ostatnim rozdziale, gdzie rozważa się konsekwencje zamachu w kategoriach politycznych, wojskowych, ale także społecznych i moralnych. Świetnie zestawiona bibliografia, indeks nazwisk, ponad sześćdziesiąt ilustracji pokazujących panoramę osób i sytuacji z maja 1926 r. uzupełniają treść tej książki, którą czytałem z zainteresowaniem i przyjemnością.

"Co się stanie, gdy mnie zabraknie? - martwił się o Polskę Piłsudski w 1921 r. , kto potrafi rzeczywistości spoglądać prosto w oczy? Jeśli Polacy, wszyscy Polacy nie wezmą się do roboty w obronie interesów kraju, a mnie zabraknie, to za 10 lat Polski nie będzie" /s.274-275/.

Dostrzegam renesans elementów filozofii piłsudczykowskiej w dzisiejszej Polsce. Renesans, który stoi w oczywistej sprzeczności z obecnym kierunkiem ewolucji społeczno-politycznej. Wszyscy, którzy w jakimś stopniu z uznaniem lub tylko uszanowaniem spoglądają w kierunku Marszałka, wiedzą i bynajmniej nie kwestionują, że przewrót majowy obalił system demokracji parlamentarnej i wprowadził dyktaturę...; nie kwestionują też demoralizującego wpływu przewrotu na społeczeństwo, w tym zwłaszcza na armię; wiedzą, że w 1926 r. silny cios wymierzono w praworządność, poszanowanie dla majestatu władzy, państwa....; łatwiej przechodzi się do porządku ponad kilkuset mogiłami, które dla konkretnych ludzi oznaczały bezcenną stratę bliskiego, otwartego na życie, młodego człowieka; nie kwestionuje się wzburzenia i namiętności, które dzieliły regiony, miasta, warstwy i grupy społeczne, rodziny...

(obozu  
Krytyka) sanacji ukształtowanego w konsekwencji przewrotu  
majowego nie ma charakteru personalnego. Z kart książki Antonie-  
go Czubińskiego przebiega refleksja nad rolą jednostki w dziejach  
państwa i narodu, indywidualności ponadprzeciętnej, wys<sup>bitny</sup>~~sz~~,  
nawet genialnej... ale tylko jednostki funkcjonującej w określo-  
nej sytuacji społeczno-politycznej, którą wykreśla naród, taki  
jaki on jest w procesie historycznych przemian i uwarunkowań.

"Piłsudski był genialnym mistyfikatorem. Doskonale maskował  
swoje poglądy, cele i dążenia. Był on dobrym psychologiem i  
wiedziało, kiedy co i jak należy powiedzieć. Nie wyszyscy chcą  
i potrafią porównywać słowa i czyny by z porównań tych wyciągnąć  
odpowiednie wnioski i sformułować oceny. Odnosi się to szczegó-  
lnie do piłsudczyków powtarzających bezkrytycznie różne wypowie-  
dzi swojego przywódcy" /s.20/.

Oto fragment ze wstępu rekomendowanej pracy Antoniego Czu-  
bińskiego, którą zaliczam do książek uczących i wychowujących.